

Dr hab. Urszula Oettingen prof. UJK  
Siekierno-Podmieście 17 A  
26-010 Bodzentyn

Recenzja pracy doktorskiej Krzysztofa Śmigielskiego pt. **Inspekcja Grobów Żołnierskich we Lwowie. Jej powstanie i dalsza działalność w Galicji Wschodniej w latach Wielkiej Wojny 1914-1918**, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Mariusza Wołosa

Pan Krzysztof Śmigielski w 2013 r. uzyskał tytuł magistra w Instytucie Historii Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Od wielu lat interesował się miejscami pamięci, szczególnie cmentarzami z lat Wielkiej Wojny. Brał udział w obozach naukowych, akcjach, których celem była inwentaryzacja kwater i mogił wojennych z okresu od potopu szwedzkiego po terror stalinowski. Jego zainteresowania przerodziły się w pasję i działania naukowe, których efektem jest niniejsza rozprawa doktorska.

Ocenę dysertacji doktorskiej podzieliłam na trzy części: tytuł i ogólna struktura pracy, kolejne elementy (wstęp, rozdziały, zakończenie, bibliografia-przypisy, aneksy), wnioski ogólne i konkluzja.

### **Tytuł i struktura pracy**

Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych „Wstępem”. Rozważania zawarte w rozdziałach wieńczy „Zakończenie” i „Bibliografia”. Tekst główny uzupełniają trzy aneksy. Załączono również „Wykaz skrótów”, „Spis tabel zamieszczonych w tekście głównym i aneksie” oraz „Spis ilustracji zamieszczonych w tekście”. Tekst główny liczy 419 s., aneksy – 134 s., co razem daje 553 s.

Tytuł jasno określa problematykę pracy i odpowiada zawartej treści w szerokim historycznym kontekście. Poszczególne rozdziały podzielone są na zatytułowane podrozdziały. Objętość rozdziałów jest różna. Rozdziały I, II, V liczą po około 60 s., rozdział III – 89 s., natomiast IV – 100 s. O większej objętości III i IV rozdziału zdecydowały zamieszczone w tekście ilustracje.

Podział na pięć rozdziałów jest prawidłowy. Rozdziały o podobnej wielkości tekstowej posiadają określony tytuł i stanowią wyodrębnione całości pod względem treści. Każdy z rozdziałów zawiera wydzielone zatytułowane fragmenty. Najwięcej jest ich w rozdziale I i IV - tutaj można było je ograniczyć poprzez połączenie zbliżonych treści w jednym podrozdziale. To nadałoby pracy większą przejrzystość, a zarazem spójność.

Układ pracy jest chronologiczny z przedstawieniem w każdym rozdziale zagadnień – pytań badawczych (tytułów podrozdziałów).

Ilustracje, tabele, materiał ikonograficzny pokazano w tekście głównym i w aneksach.

Podsumowując, wszystkie elementy konieczne do prezentacji tematu zostały uwzględnione w pracy (opisowe, ikonograficzne, kartograficzne, statystyczne).

Autor w tekście używa terminu grabarstwo w nawiązaniu do charakteru omawianych prac mających na celu pochowanie szczątków żołnierskich w grobie, w odróżnieniu od szerszego terminu grobownictwo – co jest właściwe.

### **Wstęp**

Autor ocenił stan badań oraz dotychczasową literaturę dotyczącą cmentarzy z I wojny światowej na ziemiach Polski. Zaznaczył, że tematyka przedstawiona w pracy była dotychczas wzmiankowana w nielicznych publikacjach, z czym należy się zgodzić. Wyjaśnił, że praca będzie dotyczyła funkcjonowania Inspekcji Grobów Żołnierskich we Lwowie w latach Wielkiej Wojny w nawiązaniu do ówczesnych przepisów i procedur w połączeniu z efektami

działań tej instytucji. W ten sposób położył nacisk na tę problematykę po raz pierwszy w badaniach historycznych.

Szeroko scharakteryzował bazę źródłową i akta przechowywane w archiwach zagranicznych i polskich, oceniając ich przydatność do tematu. Następnie przedstawił zakres chronologiczny i terytorialny dysertacji, podział na rozdziały, aneksy i omówił ich zawartość.

Myślę, że należało wyjaśnić zasady stosowania terminów: żołnierze austriaccy, rosyjscy, niemieccy, Austriak, Rosjanin w kontekście przynależności armijnej, pamiętając o wielonarodowości walczących armii – konkretnie kiedy chodzi o narodowość a kiedy o przynależność armijną.

Autor korzystał w wielkiej przewadze z akt w języku niemieckim. Rozumiem, że prezentowane cytaty z obcojęzycznych źródeł są w Jego tłumaczeniu, co należałoby zaznaczyć we Wstępie lub przy pierwszym cytacie.

## **Rozdział I. Trzy krainy. Działania wojenne na terenie północnej części Galicji Wschodniej w latach 1914-1915**

Rozdział liczy 19 punktów. Tak jak pisałam wcześniej uważam, że pewne zagadnienia można było połączyć w jednym, np. teren i rzeki; tak samo w przypadku koleje i drogi, gospodarka, ludność. Na s. 42 Autor dał podtytuł: „Działania zbrojne”. Ten krótki fragment dotyczy zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i wypowiedzenia wojny przez kolejne państwa. Stąd właściwszy byłby tytuł np. Wybuch wojny lub ewentualnie jego pominięcie i powiązanie z początkiem działań zbrojnych. Również można było pominąć odrębne tytuły: „Plan austro-węgierski”, „Plan rosyjski”, pozostawiając ogólny punkt: „Plany walczących stron”.

Na s.46 Autor wspomina o oddziałach „Strzelca”, które 6 sierpnia 1914 r. przekroczyły granicę zaborów. Użyłabym tutaj określenia: oddziały strzeleckie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego (w skład wchodził członek przedwojennego Strzelca, Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich).

Dwa (2. i 3.) pułki piechoty Legionów Polskich, późniejszej II Brygady, walczyły w 1914-1915 r. w Karpatach Wschodnich. Obszar podlegający działalności Inspekcji Grobów Żołnierskich we Lwowie, nie obejmował terenu walk legionowych. Dopiero w 1918 r. południowe rejony Galicji Wschodniej zostały objęte działalnością specjalnego oddziału zajmującego się sprawami grobów z siedzibą w Czerniowcach. (Autor pisze o tym w rozdziale III). W przypisie rozwinęłabym krótko sprawę Legionów Polskich, pomimo że była to naprzeciw milionowych armii nieduża formacja licząca ok. 35 tys. osób. W nawiązaniu do tematyki rozprawy doktorskiej wspominałabym o ich działaniu w ramach armii austro-węgierskiej również w zakresie ustalenia liczby poległych, miejsc pochówków itd. Na ten temat pisałam m.in. w niedawno wydanej pracy zbiorowej<sup>1</sup>. Byłby to również przyczynek do pokazania stosunku władz wojskowych do żołnierzy różnej narodowości wchodzących w skład armii austro-węgierskiej.

Autor opisał działania zbrojne. Tu warto było załączyć mapę, nawet o charakterze ogólnym, przedstawiającą sytuację na froncie w 1915 lub 1916 r.

Rozdział jest bazą wyjściową do omówienia działań Inspekcji Grobów Żołnierskich we Lwowie. Przedstawiona charakterystyka warunków geograficzno-topograficznych, infrastruktury komunalnej, sprawy demograficznej i wyznaniowej rzutowały na przebieg działań zbrojnych i późniejszą działalność służb i instytucji powołanych do zajęcia się poległymi. Generalnie oceniam ten rozdział jak najbardziej pozytywnie.

---

<sup>1</sup> U.Oettingen, *Pamięć o Legionach Polskich w krajobrazie czasu wojny 1914-1918 między Wisłą a Pilicą*, w: *Z Oleandrów ku Niepodległej. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2024, s. 327-355.

## **Rozdział II. Wypracowywanie metod**

Autor podzielił rozdział na trzy części biorąc pod uwagę pojawiające się w miarę upływu czasu zarządzenia dotyczące porządkowania po bitwie pola walki. Scharakteryzował przepisy, które obowiązywały przed wybuchem wojny i które wskutek olbrzymiej liczby poległych nie spełniały swoich celów w obecnym konflikcie zbrojnym. Omówił pierwsze dyrektywy wydane przez odpowiednie władze wojskowe w latach wojny począwszy od stycznia 1915 r, następnie utworzenie w grudniu 1915 r. Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny i załączoną instrukcję, w której określono rolę Inspekcji Grobów Żołnierskiej (s.103) jako jednostek terenowych oraz przepisy wydane w kwietniu 1916 r. regulujące zakładanie, utrzymanie, dekorację i ewidencję grobów żołnierskich.

Omówił szczegółowo arkusze katastralne grobów, gdzie wpisywano dane dotyczące poległego i miejsce jego pochówku (s. 107-108). Tutaj w przypisie należało dać informację, że fotografia arkusza znajduje się w Aneksie (s. 520) lub lepiej zamieściłabym ją przy tekście.

Przedstawił wyczerpująco przepisy regulujące działania właściwych służb w zakresie lokalizacji grobów w terenie, ekshumacji ciał poległych, ich przenoszenia, komasacji żołnierskich mogił, identyfikacji poległych, ewidencji; sprawy własności gruntów pod cmentarze. W sposób wnikliwy skupił się na problemie ekshumacji zwłok żołnierzy, przeprowadzając analizę stanu ciała zmarłego biorąc pod uwagę upływ czasu i warunki otoczenia. Myślę, że autorem kierowała chęć pokazania trudnych warunków sanitarno-higienicznych prac ekshumacyjnych, jednak fragment na stronach 113-114 skróciłabym.

Podjął problem krzyży i innych znaków nagrobnych. Dla wyznawców religii katolickiej i protestanckich sprawa była jasna. Problem stanowił krzyż dla Rosjan jak zapisał Autor: „słusznie utożsamianych z prawosławiem” (s.121). Uważam, że jest to duży skrót myślowy, wymagający rozwinięcia i informacji czy w zarządzeniach dotyczących grobów brano pod uwagę różne wyznania żołnierzy w armii rosyjskiej, austro-węgierskiej i niemieckiej.

Autor omówił sprawę tzw. nieśmiertelników (s. 123-127) – tutaj zamieściłabym ich fot. w tekście; ewentualnie należało dać odniesienie do niej w Aneksie (s. 518).

Scharakteryzowano dokładnie procedury, normy prawne i wytyczne, które regulowały w latach I wojny metody postępowania wobec poległych i ich grobów. Jest to ważny rozdział dający podstawę do dalszych dwóch kolejnych rozdziałów pracy.

## **Rozdział III. Działalność Inspekcji Grobów Żołnierskich we Lwowie na terenie Galicji Wschodniej**

Tytuł rozdziału jest właściwie powtórzeniem części tytułu dysertacji W związku z tym widziałabym trochę inne jego brzmienie, z użyciem terminów np. organizacja, struktura, formy działalności, zakres prac, itp. Rozdział podzielony jest na trzy części w ujęciu chronologicznym. Pozwoliło to na ocenę przebiegu prac Inspekcji w kolejnych trzech latach.

Autor przeanalizował działalność Inspekcji powołanej w maju 1916 r. w oparciu o raporty, które podawały efekty prac (inventaryzacja grobów, liczba pochowanych, ekshumowanych, przeniesionych; założonych cmentarzy). Scharakteryzował prace różnych służb Inspekcji w ujęciu kancelaryjnym-biurowym i terenowym; przy tym posiłkował się konkretnymi przykładami obiektów w określonych miejscowościach. Słusznie podkreślił trudności w jej działaniu przy granicy obszarów przyfrontowych podlegających dowództwom armii.

Autor dokładnie rozpatruje raporty z prac Inspekcji, zwracając uwagę na powtarzalność i regularność podejmowanych działań w ujęciu terytorialnym i statystycznym (liczbowym). Przy tej analizie powołuje się na dane w tabelach umieszczonych w Aneksie. W sumie jest to 18 bardzo dokładnych zestawień prezentujących zbiorczo efekty prac Inspekcji w określonych miesiącach trzech lat.

Uważam, że w tekście rozdziału przy analizie danego raportu powinien być odnośnik do tabeli. Za każdym razem, kiedy część opisowa odpowiada danym w zał. tabeli należało to zaznaczyć.

Niekiedy Autor podaje tylko miesiąc raportu, powołuje się na załączniki i arkusze (np. na s.177 pisze o załącznikach I-IX, zaś w tabeli występują one jako kolejne arkusze, s.439). Reasumując, należało ujednoczyć to nazewnictwo, a w tekście odnosić się do nr. tabel co podkreśliłoby czytelność treści i zgrabnie współgrało z częściami statystycznymi.

Przytoczono przykłady niszczenia grobów, niechęci do nich miejscowej ludności. Poruszono również ten problem w rozdz. IV (s. 306-308). Tutaj w większym stopniu zwróciłabym uwagę na napięcia narodowościowe (Polacy, Rusini-Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Austriacy), w nawiązaniu do ludności zamieszkującej tereny Galicji Wschodniej. O takim stosunku decydowały względy natury religijnej, społecznej, kulturowej, psychiczno-emocjonalnej.

Autor wykonał tytaniczny wysiłek analizując źródła aktowe i na ich podstawie opracowując tabele umieszczone w Aneksie. Szczególnie cenna jest tabela 20c (s. 455), prezentująca zestawienie liczby grobów, pochowanych (39 071 osób) oraz ich przynależność armijną w czerwcu 1918 r. – to swoiste podsumowanie prac Inspekcji w ciągu jej działalności. Podobną wartość ma tabela 22 (s. 459), w której podano liczbę cmentarzy żołnierskich (osobne cmentarze i cmentarze-kwatery na cmentarzach miejscowych), założonych przez Inspekcję – w sumie 76 obiektów.

W rozdziale omówiono dokładnie prace Inspekcji, które podsumowałabym stwierdzeniem: Od grobu tymczasowego do nowego cmentarza.

#### **Rozdział IV. Helden tot – bohaterska śmierć, czyli jak nadać sens śmierci żołnierza**

Ładny tytuł, otwarty na wiele treści i tematów. Rozdział składa się z 19 punktów. Podobnie jak w rozdziale II ograniczyłabym ich liczbę łącząc zbliżone zagadnienia w jednym, np. omawiając dokładnie poszczególne elementy przestrzeni cmentarza można je było zgromadzić pod tytułem: część grzebalna i wolna.

Przy końcu rozdziału umieszczono w formie opisowej i tabelarycznej Strukturę organizacyjną KGI we Lwowie. Ponieważ w treści III rozdziału mamy omówioną działalność różnych komórek Inspekcji zastanawiam się, czy nie byłoby bardziej czytelne umieszczenie tego załącznika (s. 321-326; il.92) na końcu III rozdziału (i tu też dołączyć część poświęconą Niemieckiemu Oddziałowi Grobów Żołnierskich).

Autor omówił przepisy regulujące zasady tworzenia i wygląd cmentarzy. Wśród innych wyróżnił podrozdział: Cmentarz jako przestrzeń ścierania się tendencji w sztuce.

Wspomina o dwóch postawach. Z jednej strony skromność, prostota, z drugiej „gigantomania”. Pisze również o stosunku polskich środowisk artystycznych, wyrażonym w wydawnictwie „Nagrobki”, do zaistniałej sytuacji – gdzie obawiano się zalewu ziem polskich obcymi formami. Autor dysertacji odnosząc się do tego stanowiska używa mocnego stwierdzenia: „Autorzy zapomnieli również, że byli obywatelami Austro-Węgier, a interes państwa był ważniejszy od narodowych oczekiwań i aspiracji poszczególnych jednostek” (s. 248). Myślę, że w tym czasie, kiedy rozbudzała się w coraz większym stopniu nadzieja na większy zakres praw narodowych, a nawet odzyskanie niepodległości, dla Polaków ważniejszy był interes narodu, a nie narzuconej zaborczej władzy państwowej. Powyższą kwestię poruszono również w rozdz. V (s. 353, przypis 445 i s. 362). Nie neguję tutaj poglądu Autora, ale widzę dyskusyjny charakter tego zagadnienia.

Nie można w pełni się zgodzić z Autorem, że pokazane w publikacji „Nagrobki” projekty upamiętnień, jak pisze: „bardziej zakrawają one na przysłowiowy kicz” (s.248). Przy tak mocnym osądzie można było spróbować krótko go uzasadnić (nawet w przypisie).

Bardzo ważną częścią rozdziału są zaprezentowane koncepcje i założenia artystyczne, rozwiązania architektoniczne cmentarzy postulowane w przepisach oraz planowane i realizowane w twórczości architekta Wawrzyńca Dayczaka architekta pracującego dla Inspekcji Grobów Żołnierskich we Lwowie.

Autor przy opisach cmentarzy używa terminów: monumentalny, ludowy, średniowieczny, antyczny, surowy, subtelność, prostota co wskazuje na podłoże stylowe stosowanych żołnierskich form nagrobnych. Nie podejmuje jednak próby umieszczenia ich w określonych stylach historycznych i ówczesnych kierunkach w sztuce i architekturze. Zaznacza że jest to osobny temat wymagający pogłębionych badań z czym należy się zgodzić. W kilku publikacjach poruszono te problemy, co można było zaznaczyć w przypisie<sup>2</sup>.

Dotyka pamięci indywidualnej (punkt: „Poszukiwania poległych”), co poprzez działania dotyczące wszystkich poległych przeradzało się w pamięć zbiorową, społeczną (punkty: „Wystawa Wojenna w Wiedniu 1916 r.”, „Dzień Grobów Wojennych”).

## **Rozdział V. Nerozwiazany problem. Problematyka strat i grobów wojennych w czasach II Rzeczypospolitej**

Patrząc na tytuł rozdziału wydaje się, że Autor niekonsekwentnie wykroczył poza ramy chronologiczne dysertacji, jednak coś trzeba było zrobić z tą wielką grobową spuścizną po zakończeniu wojny. Stąd uważam, za słusne i celowe powstanie tego rozdziału. Niektóre fragmenty można było podać w krótszej wersji, np. przy omawianiu działań, których ostatecznym wynikiem była Ustawa z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych. Omówiono traktaty kończące wojnę, w których regulowano również sprawy grobów wojennych, kwestię utworzenia międzynarodowego Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi, i tzw. Memorandum Brocha, co dotychczas nie było poruszane w literaturze historycznej; próby umieszczenia spraw grobów wojennych w strukturach administracyjnych państwa polskiego. Autor wyodrębnił cztery podrozdziały. Tytuł czwartego brzmi: „(Zastępcza) działalność Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża (od 1925 r.: Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów) na terenie Małopolski Wschodniej”. Uważam, że wyraz w nawiasie „Zastępcza” jest tu niepotrzebny. Obecnie działalność społeczną w zakresie opieki nad miejscami pamięci prowadzą różne stowarzyszenia i instytucje, pomimo istnienia komórek samorządowych i państwowych powołanych do tych zadań. Rozumiem, co autor pragnął zaznaczyć (wielkie zaangażowanie wymienionych stowarzyszeń).

Na s. 362 ponownie zasygnalizowano problem cmentarzy wojennych jako obcych kulturowo. Autor pisze o niechęci zajmowania się polskich władz grobami wojennymi: „Niezczędzono środków na budowę miejsc pochówku i pomników dla legionistów czy obrońców Rzeczypospolitej, ale celowo zapominano o innych cmentarzach”. Nie mogę zgodzić się z tym stwierdzeniem, a zwłaszcza ze słowem „celowo”. Również upamiętnianie walk i mogił legionowych nie szło sprawnie, brakowało środków finansowych, np. Cmentarz w Górach Pęczowskich, legionistów poległych w czasie bojów pod Konarami na ziemi sandomierskiej urządzono dopiero w końcu lat 30. XX w.<sup>3</sup>

Słusznie zaznaczono na końcu rozdziału, że temat grobownictwa wojennego w II Rzeczypospolitej wymaga dalszych badań, co będzie trudne zwłaszcza w wypadku wschodnich województw, z uwagi na toczące się obecnie działania zbrojne. Autor ma tutaj na myśli przede wszystkim korzystanie z Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego, którego zawartość dotyczącą omawianej tematyki omówił w tekście.

### **Zakończenie**

<sup>2</sup> Zob. m. in. U. Oettingen, *Cmentarze z I wojny światowej w krajobrazie kulturowym ziem polskich*, w: *Jak Polacy przeżywali wojny światowe?*, red. T. Schramm, P. Skubisz, Szczecin 2016, s.153-174.

<sup>3</sup> Zob. U. Oettingen, *Grób Herwina. Przyczynek do losów miejsc pochówków żołnierzy I Brygady Legionów Polskich*, Kielce 2001.

Autor w zwięzłej formie podsumował swoją pracę. Przypomniiał pytania badawcze. Wyraził przekonanie, że cel – zbadanie funkcjonowania Inspekcji Grobów Żołnierskich we Lwowie udało się w poważnym stopniu zrealizować. Podkreślił, że zamiast omawiania cmentarzy położył nacisk na praktyczną, operacyjną działalność Inspekcji, poruszył sprawy skomplikowanych, biurokratycznych procedur, które rzutowały na charakter jej pracy. Wskazał na trudne warunki działania (późne powstanie, bliskość pola walki, ograniczone środki finansowe, rzeczowe i osobowe). Słusznie zauważył, że dysertacja może stać się podstawą do badań terenowych w przyszłości, obecnie niemożliwych ze względu na trwające działania wojenne.

### **Bibliografia i przypisy**

Bibliografia została podzielona przejrzysto na pięć części: źródła archiwalne, źródła drukowane, prasa, pamiętniki, opracowania, netografia. W Aneksach autor załącza fot. z Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej (s. 511-512) oraz ze swoich zbiorów prywatnych – co należało zapisać w Bibliografii. Zestaw bibliograficzny pokazuje dociekliwość i wielką pracę, którą wykonał Autor wykorzystując różnorodne źródła.

Jak wynika z tekstu i załączonych do niego przypisów rozprawę oparł w przeważającej części na źródłach aktowych zgromadzonych w sześciu archiwach, zwłaszcza w Austriackim Archiwum Państwowym – Archiwum Wojennym w Wiedniu, co trzeba szczególnie docenić. Zapisy w przypisach są poprawne. W niektórych fragmentach dodałabym przypisy, zwłaszcza przy dłuższych wypowiedziach. Na s. 412 zamiast Hansel Jurgen winno być Hensel Jürgen również na s. 419 zamiast Zagórniak Marian powinno być Zgórniak Marian.

### **Aneksy**

Autor załączył trzy Aneksy: „Aneks I (tabelaryczny)” zawiera skonstruowane przez autora tabele w oparciu o źródła archiwalne (omówiłam ich zawartość przy III rozdziale); „Aneks II Materiał ikonograficzny – cz. 1”, gdzie zaprezentowano materiał wg podtytułów: Krajobraz po bitwie, Pogrzeby, Krzyże wrosły w krajobraz Galicji; „Aneks III Materiał ikonograficzny – cz. 2”, w którym zgromadzono mapy, zdjęcia cmentarzy, życiorysy dwóch osób. W Aneksie tym autor pokazał materiał o różnej tematyce. Zastanawiam się nad jego celowością. Część materiału można było umieścić w Aneksie II, niektórzy w tekście, o czym już wspominałam, np. mapy terenu działania Inspekcji.

Autor dołączył „Spis tabel zamieszczonych w tekście głównym i Aneksie I” oraz osobny „Spis ilustracji zamieszczonych w tekście”. Do tego drugiego można było dołączyć spis ilustracji zawartych w Aneksie II i III. To oczywiście wiązałoby się z ich ponumerowaniem. Aneksy stanowią ważny element pracy i znakomicie ilustrują rozważania Autora.

### **Wnioski i konkluzja**

Powyższe uwagi w pewnej części mają charakter polemiczny, niektóre dotyczą układu wybranych elementów pracy lub są drobnymi wskazówkami technicznymi. Dysertacja świadczy o doskonałym przygotowaniu autora jako badacza-historyka. Jej wartość podnosi bogaty materiał ikonograficzny. To ważne uzupełnienie do części tekstowej, zwłaszcza do fragmentów dotyczących opisu form cmentarzy i ich wystroju.

Dotychczas punktem wyjścia nielicznych publikacji, poświęconych cmentarzom z I wojny, w większości były istniejące obiekty. Autor niejako odwrotnie wyszedł od podstaw prawnych, co uważam za duży atut. Mocną stroną jest wykorzystanie głównie źródeł aktowych, które zostały uwzględnione w pracy po raz pierwszy w historiografii polskiej w tak szerokim zakresie. Poruszył szereg zagadnień, z których część była tylko sygnalizowana lub nie istniała w literaturze przedmiotu.

Uważam, że opiniowana, o charakterze nowatorskim praca, po skróceniu niektórych fragmentów oraz uwzględnieniu drobnych uwag, powinna zostać opublikowana i udostępniona czytelnikom. To znacznie wzbogaci wiedzę historyków i pasjonatów interesujących się miejscami pamięci z lat Wielkiej Wojny.

Rozprawa spełnia warunki pracy doktorskiej. Tematyka dysertacji została czytelnie określona. Stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego. Jej treść wskazuje na dużą wiedzę autora w badanym temacie, którą umiejętnie z wyczuciem osadził w kontekście historycznym I wojny światowej jej podłoża i skutków. Dysertacja wskazuje na wysokie umiejętności prowadzenia samodzielnych badań naukowych; prezentuje doskonale ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie historia.

Praca jak najbardziej odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim określonych w Ustawie z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (z późn. zmianami Dz.U. z 2011 poz. 1200; Dz.U. z 2015 poz. 1842). W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Pana Krzysztofa Śmigielskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
Urszula Oettingen